



niedziela

głos z Torunia

NR 9 (793) • J • ROK LIII • 28 II 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Misje to sprawa Miłości

Wielki Post jest czasem modlitwy i przemiany życia. Refleksji nad własnym zachowaniem towarzyszy miłość Boga i bliźniego, która szczególnie w tym okresie powinna nabierać konkretnego kształtu.

Jedną z propozycji może być pomoc polskim misjonarzom posługującym na całym świecie. Dlatego w 2. niedzielę Wielkiego Postu, zwaną „Ad gentes”, która jest dniem modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami, są zbierane ofiary na rzecz projektów realizowanych przez misjonarzy. W ramach dzieła odbywa się ogólnopolska zbiórka pieniężna do puszek. Akcję można wesprzeć, wysyłając SMS-a o treści: „Misje” na numer 72032 (koszt 2,44 zł z VAT). Operatorzy telefonii komórkowych zrezygnowali z własnych dochodów. Hasło tegorocznej akcji brzmi: „Misje to sprawa Miłości”. Zebrane w ten sposób środki są przeznaczane na działalność charytatywną, społeczną i kulturalną, którą prowadzą misjonarze m.in. w Afryce, Ameryce Łacińskiej i krajach byłego ZSRR. Umożliwiają dożywianie dzieci i dorosłych, budowę i utrzymanie sierocińców, ochronę dla dzieci, zakup np. studni, pomp wodnych i cystern na wodę. Finansują zakup środków czystości, lekarstw, żywności, podręczników i przyborów szkolnych, wyposażenie bibliotek i klas szkolnych oraz opłaty szkolne dla najbiedniejszych dzieci.

Bądź świadkiem Miłości. Zobacz biedę dzieci i dorosłych. Możesz pomóc...

Beata Pieczykura



BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA

2. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Potrzeba i konieczność sakramentu pojednania

O. Feliks Dziadczyk SJ

Wielki Post, jak to już nie jeden raz zostało powiedziane, jest czasem pokuty i rozważania Męki Pańskiej oraz oczyszczenia się ze swoich grzechów. Jest to więc okres poważny, skłaniający człowieka do wejścia w siebie, zastanowienia się nad sobą, nad dotychczasowym życiem, aby zrewidować swoje postawy, zachowania, relacje z innymi ludźmi. Jest to czas przemiany i nawrócenia. I chciałbym, aby ten czas, kolejne rozważania niedziele, były dla nas przygotowaniem do wejścia na drogę oczyszczenia i pojednania

się z Bogiem; aby człowiek, podobnie jak Dawid po swoim upadku, wszedł na drogę zbawienia.

Gdy Dawid zrozumiał swój grzech, wówczas modlił się, wołając: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha” (por. Ps 51, 12). Tę serdeczną prośbę wypowiedział po swoim nawróceniu wtedy, kiedy zrozumiał swój błąd i swój grzech. Zobaczył, że nie jest czysty. Wiemy, że Dawid, przechadzając się po tarasie królewskiego pałacu, zauważył Batszebę, żonę Uriasza Chetyty, która mu się spodobała i której

zapragnął dla siebie. Był to czas wojny z Ammonitami. Uriasz brał udział w tej wojnie. Dawid, chcąc się go pozbyć, polecił dowódcy, aby go postawił na pozycji najbardziej niebezpiecznej, gdzie łatwo mógłby zginąć z rąk nieprzyjaciela. I tak się stało, Uriasz został zabity (2 Sm, 11).

Pewnego dnia do Dawida przyszedł prorok Natan i wypomniał mu jego grzech, że postąpił bardzo niegodziwie, że to, co uczynił, nie podołało się Bogu. Wówczas Dawid wszedł w siebie i zaczął zastanawiać

dokończenie na str. VI

Jubileusz ks. kan. Józefa Lipskiego

Grudziądz

4 lutego ks. kan. Józef Lipski – proboszcz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu świętował 70. rocznicę urodzin. Tę uroczystość Ksiądz Kanonik obchodził w Roku Kapłańskim. Na Mszy św. w intencji Jubilata zgromadzili się goście, delegacje oraz przedstawiciele stowarzyszeń i ruchów działających w parafii. Prezydent Grudziądz Robert Malinowski, składając Jubilatowi życzenia, podkreślił jego wkład w rozwój życia religijnego Grudziądz i okolic, gdzie posługę kapłańską pełni nieprzerwanie od 44 lat. Delegacja parafii pw. św. Andrzeja Boboli podziękowała ks. Józefowi za lata posługi w ich parafii i wybudowanie kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej w Sztyngwagu. Następnie przedstawiciele społeczności lokalnej wyrazili uznanie dla swojego duszpasterza za

troskę i zaangażowanie w rozwój wspólnot działających w parafii, m.in.: Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Żywego Różańca, Rodzin Szentszackich, Grupy Modlitewnej Ojca Pio i parafialnego Caritas.

Jubilat dziękował za życzenia i wspominał, że z Grudziądem jest związany do 1966 r., kiedy przybył do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarpmie, od 1970 r. pracował przy boku ks. prał. Klemensa Baumgarta w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, 1 lipca 1981 r. biskup chełmiński Marian Przykucki mianował go proboszczem parafii w Pieńkach Królewskich, a z dniem 1 stycznia 2006 r. został proboszczem nowo powstałej parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu. Poświęcenie, zapał ks. Józefa zauważył bp Andrzej Suski i mianował go w 1992 r. kanonikiem gremialnym



Ks. kan. Józef Lipski

Kapituły Kolegiackiej w Grudziądzu. Na zakończenie odbyło się spotkanie z Jubilatem przy stole.

Marlena Naftyńska



z diecezji

JEDNYM ZDANIEM

ŚLUB CZY KOCIA ŁAPA?

10 lutego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej zorganizowało debatę pod hasłem: „Ślub czy kocia łapa?”. Gośćmi byli: ksiądz, psychoterapeuta, doradca rodzinny. Głos zabrali także narzeczeni i małżonkowie, którzy podzielili się świadectwem swojego życia. Debatę prowadziła Małgorzata Kania.

Uczestnicy mogli dowiedzieć się, czym jest miłość, jakie są jej etapy oraz poznać zalety sakramentu małżeństwa. Na debatę przybyło ok. 70 uczestników.

Magdalena Działowska

Warsztaty w Przysieku

W czasie ferii zimowych od 1 do 3 lutego uczniowie ze szkolnych kół Caritas rejonu działowskiego wzięli udział w warsztatach „Co daje wolontariat?”, zorganizowanych przez Działowskie Centrum Caritas w Ośrodku Szkoleniowym – Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Toruńskiej im. Jana Pawła II w Przysieku. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z Działowa pod opieką Bożeny Olewińskiej, z Lidzbarka pod opieką ks. Krzy-

stofa Górskiego, ze Sławkowa pod opieką s. Danuty Składnik oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Gródkach pod opieką Doroty Janc i ks. Stanisława Szmehela.

Młodzi chętnie włączyli się w warsztaty i aktywnie brali w nich udział. „Pracując w grupach – powiedziała Magdalena Olszewska ze Szkolnego Koła Caritas działającego przy gimnazjum w Lidzbarku – mieliśmy okazję dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy na temat wolon-

tariatu oraz zintegrować się, gdyż pracowaliśmy w kilku grupach mieszanych z różnych kół. Odwiedziliśmy toruńskie hospicjum «Światło», po którym oprowadziła nas dyrektor Janina Mirończuk. Pani Dyrektor ciekawie opowiadała o hospicjum i pracy wolontariackiej. Dzięki temu zrozumieliśmy, jak należy zachowywać się i jakie czynności możemy wykonywać w pobliżu osoby chorej. Była to bardzo ciekawa i praktyczna lekcja” – podsumowała.

Uczniowie wzięli również udział w wielu grach i zabawach integracyjnych, wspólnie śpiewali młodzieżowe piosenki, prowadzili długie rozmowy, wymieniając doświadczenia z działalności społecznej i charytatywnej, zacieśniali więzi koleżeńskie, spacerowali po okolicy, a w toruńskim kinie obejrzeli komedię.

3 lutego wolontariusze uczestniczyli w Mszy św. pod przewodnictwem dyrektora Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Daniela Adamowicza w asyście ks. kan. Stanisława Szmehela i ks. Krzysztofa Górskiego. Ks. prał. Adamowicz m.in. podziękował dzieciom i młodzieży za ich pracę wolontariacką w szkolnych kołach Caritas oraz zachęcił do dalszej działalności.

Ks. Krzysztof Górski



Młodzież ze szkolnych kół Caritas z Lidzbarka i dyrektor Janina Mirończuk w toruńskim hospicjum

Zapraszamy

Wielkopostne spotkanie rolników i mieszkańców wsi diecezji toruńskiej

Serdecznie zapraszam duszpasterzy rolników, członków dekanalnych zespołów duszpasterstwa rolników, mieszkańców wsi oraz wszystkich zainteresowanych na spotkanie, które odbędzie się w 13 marca (sobota) w siedzibie Brodnickiego Centrum Caritas.

Program:

godz. 10.00 – Msza św. koncelebrowana z konferencją wielkopostną
godz. 11.00 – Wykład: „Aktualności w resorcie rolnictwa” – Marek Nowacki (ODR Przysiek)
godz. 12.15 – Obiad
godz. 13.00 – „Udział kapłanów w życiu społeczno-religijnym na Kujawach i Pomorzu” – red. Michał Grabianka
godz. 14.00 – Omówienie planu działania duszpasterstwa rolników w 2010 r.
godz. 15.00 – Zakończenie

Ks. Zbigniew J. Gański

Diecezjalny Duszpasterz Rolników

Mogiłami znaczyli polski trakt

Toruń

10 lutego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył proboszcz ks. prał. Józef Nowakowski. Eucharystia była sprawowana w intencji zmarłych i pomordowanych Sybiraków. Tego dnia przypadała 70. rocznica pierwszej deportacji Polaków na Sybir „z miast kresowych, wschodnich osad i wsi, z rezydencji, białych dworców i chat” z wielu miejsc wschodnich terenów Polski. Przed Mszą św. wybrzmiał hymn Sybiraków. Następnie Zofia Kalisz – prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Toruniu powitała Sybiraków, kombatanów, przewodniczącego Rady Miasta Waldemara Przybyszewskiego oraz Józefa Jaworskiego, sekretarza województwa kujawsko-pomorskiego Marka Smoczyka, delegacje nauczycieli, katechetów i uczniów. We wprowadzeniu pani Prezes zaznaczyła, że „pamięć tamtych dni trwa. A po 10 lutego były następne wywózki i morderstwo w Katyniu. I tak wywózki były aż do 1956 r. Mogiły Syberii to największy

cmentarz świata. Ten okres odmienił losy Polaków. Potem był czas milczenia, aż utworzony w 1989 r. Związek Sybiraków dał szansę na ich głos w narodzie”.

Homilię wygłosił ks. Tomasz Żynda, wikariusz parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu i katecheta VI LO, który zaznaczył, że „mimo potwornych warunków ludzie nosili w sercach nadzieję, pozwalającą żyć i przetrwać. Trzeba tu też dostrzec rolę sumienia, w którym rodzi się dobro, bo w nim otrzymujemy dar przebaczenia i oczyszczenia. To jest jednak trudne zadanie, ale potrzebne dla oczyszczenia serc. Przebaczyć nie znaczy zapomnieć. Pamięć jest po to, aby wyciągnąć naukę, aby historia się nie powtórzyła. Cierpienie z kolei jest po to, aby wyzwolić w nas miłość”.

Po Mszy św. delegacje złożyły kwiaty pod tablicą pamiątkową Sybiraków, która znajduje się w krużganku kościoła. Następnie zebrani udali się do VI Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 6 im. Zesłańców Sybiru, żeby uczestniczyć w otwarciu Izby Pamięci. Dyrektor szkół Zbigniew Matuszewicz opo-



HELENA MANIAKOWSKA

Otwarcie Izby Pamięci w VI LO i Gimnazjum nr 6 w Toruniu. Trzeci od lewej Zbigniew Matuszewicz, następnie ks. prał. Józef Nowakowski i Zofia Kalisz

wiedział o historii uzyskania nazwy szkół oraz zasobach Izby. Dziękował wszystkim osobom, które wzbogaciły zbiory. Wśród nich znajduje się np. maleńki chlebek upieczony na pożegnanie ojca, który zgłosił się do armii gen. Andersa, następnie przewędrował przez Bliski Wschód,

Afrykę, Europę Zachodnią i „znów do Niepodległej szedł”, i wrócił do rodziny w Polsce, która powróciła już z Syberii. Ten twardy i teraz już skamieniały chlebek stał się symbolem miłości rodzinnej i nadziei. A na tej drodze ojciec nie jeden raz był głodny... Helena Maniakowska

PROGRAM „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”



„Przykładem osobliwym troski o integralny rozwój człowieka jest realizowany na terenie całej Polski we współpracy ze szkołami podstawowymi, gimnazjami i ponadgimnazjalnymi autorski program pn. «Patriotyzm z pokolenia na pokolenie». Każdy rok szkolny ma własny temat i obejmuje kilka komplementarnych działań. W roku szkolnym 2008/2009 i 2010 tematem jest «Katyń... ocalić od zapomnienia» – mówi o. Józef Joniec SP, prezes Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. Patronat honorowy nad akcją objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Lech Kaczyński.

Jednym z działań podejmowanych w ramach programu jest akcja społeczna „Dąb Pamięci dla każdego katechetyka” organizowana przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza i Zakon Pijarów. Polega ona na sadzeniu w parkach, na skwerach, przy szkołach, parafiach, szpitalach, stadionach, muzeach 21473 Dębów Pamięci na 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, która przypada 13 kwietnia. Jeden dąb upamiętnia jedną konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Twerze lub Charkowie, bohatera z listy katyńskiej. W regionie toruńskim wystawiono 77 certyfikatów, a w Polsce 2059.

Program jest skierowany m.in. do: dzieci i młodzieży, nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, samorządów, uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń oraz związków wyznaniowych.

Posadź kolejny Dąb Pamięci!

Jak włączyć się w ogólnopolską akcję sadzenia dębów na 70-lecie zbrodni katyńskiej? Na stronach portalu www.KATYN-pamietam.pl i stowarzyszenia www.parafiada.pl jest dostępny formularz zgłoszeniowy udziału w Programie Edukacyjnym „KATYŃ... ocalić od zapomnienia” w formacie pdf. Należy go wydrukować i wypełnić drukowanymi literami.

Formularz wypełniony w całości wraz z podpisami i pieczęciami należy przesłać faksem (22) 651-08-73

lub listownie pod adresem: Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza, ul. Gwintowa 3, 00-704 Warszawa.

Centrum Parafiadowe w Warszawie dokonuje rejestracji (uczestnicy otrzymają numer oraz nazwisko i imię z listy katyńskiej) i wystawia certyfikat imienny, który wysyła na wskazany adres koordynatora lokalnego. Koordynator przygotowuje uroczystość posadzenia Dębu Pamięci, a po niej przesyła raport i dokumentację fotograficzną do Centrum Parafiadowego. Materiały te zostaną umieszczone na

portal www.KATYN-pamietam.pl wraz ze szczegółowymi informacjami także z formularza zgłoszeniowego.

Organizatorzy zachęcają, aby miejsce posadzenia było związane z miejscem urodzenia, pracy i życia bohatera. Każdy Dąb Pamięci ma certyfikat i jest drzewem publicznym, za które odpowiada konkretna instytucja. Jeśli zgłaszająca instytucja/podmiot/placówka ma swojego lokalnego/regionalnego bohatera, ofiarę katyńską, i chciałaby, by Dąb Pamięci był poświęcony tej osobie, należy wypełnić 2. stronę zgłoszenia i przesłać ją wraz z formularzem; jeżeli zaś nie ma, organizatorzy proponują bohatera z listy katyńskiej. Ważne jest dotarcie do życiorysu.

Uczestnicy projektu sami starają się o sadzonkę (np. w najbliższym nadleśnictwie) oraz z władzami lokalnymi ustalają miejsce, gdzie zostanie posadzona. Przy dębie umieszczają informację, komu został poświęcony. Zobowiązują się do opieki nad dębem, a także upamiętnienia ofiary zbrodni na terenie placówki.

Beata Pieczykura

Starość się Panu Bogu...

Odprowadziłem liturgię kolejnego Dnia Chorego. Byłem blisko osób chorych i starych, którzy z ufnością przyjmowali sakramenty pojednania, namaszczenia chorych, Eucharystii. Nigdy nie usłyszałem od osoby starszej: „Starość się Panu Bogu nie udała!”.

Słyszałem to zdanie natomiast od innych osób tuż raz. Protestuję! Nie zgadzam się. Uderzam w dzwon przeciwko mechanicznie powtarzanym opiniom. Chrzęścianin nie powinien ich powtarzać. Po pierwsze jest to szemranie przeciw Bogu. Po drugie brak ufności wobec Boga. Po trzecie, jeżeli On pozwala nam dożyć starości, jest to dar, łaska; dar dla osoby w podeszłym wieku i otoczenia. Warto postawić pytanie, co Bóg Miłość chce nam powiedzieć, o czym chce nas pouczyć?

Patrzysz na człowieka starego, schorowanego, nieradzącego sobie samodzielnie. Współczujesz mu. Nie patrz na niego w oderwaniu od środowiska, w którym żyje. Nie zapominaj o jego rodzinie, sąsiadach, znajomych. Spróbuj spojrzeć, jak patrzy Bóg, który jest Miłością.

Człowiek stary bywa bezradny. Traci pamięć, słabnącymi zmysłami. Bywa ciężarem dla innych. Jeżeli pozostawisz go samemu sobie, zginie. Czy pamiętasz słowa Jezusa: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2)? Powiem bez ogródek. Pan Bóg stawia ludzi starych na twojej drodze życia, abyś uczył się miłości. Osoby w podeszłym wieku i ich starość potrzebna jest także nam, młodszym.

Niedawno jednej osobie wyrażając tytułowy pogląd jako kontrargument opowiedziałem historię o rodzinie, w której urodziło się niepełnosprawne dziecko. Rodzina miała dwójkę zdrowych dzieci. To było trzecie. Po jego urodzeniu najpierw pojawił się bunt i szemranie przeciw Bogu. Dlaczego to właśnie nas spotkało? Dlaczego musimy się z tym zmagać, my, którzy zdecydowaliśmy się przyjąć kolejne dziecko? Szereg pytań dlaczego.

Potem rozpoczęła się walka o nie, o odpowiednią opiekę medyczną, usprawnienie, nawiązanie kontaktu. Wielka praca, która uświadomiła własną bezinteresowność, nierozpoznane dotychczas pokłady miłości, tkwiące wewnątrz dobro. Rodzice widzieli także, jak szybko dojrzewa ich dwójka starszych dzieci, jak pogłębiają się więzi między nimi, między małżonkami. Odkryli, że ich małżeństwo nigdy nie było tak scalone, tak mocne. Doświadczali prawdziwej jedności, ich miłość ożyła. Nazwali najmłodsze niepełnosprawne dziecko nauczycielem miłości.

Może człowiek stary stawiany jest przez Boga nam jako nauczyciel miłości? Nie mogę powstrzymać się od postawienia pytania: Co w życiu Jana Pawła II najbardziej przemówiło do światła na początku XXI wieku? Pielgrzymki, których odbył ponad 100? Encykliki, adhortacje, inne pisma, które pozwalają wypłynąć na głębię wiary? A może spotkania z młodzieżą, które tylu młodym pozwoliły powrócić na łono Kościoła? Jan Paweł II we wszystkim był niezrównany, ponieważ był całkowity, angażował się na 100 procent. Myślę jednak, że największym argumentem, który nam zostawił, była pięknie przeżywana starość, dojrzałe przyjęta choroba, trwanie do końca na służbie Bogu i ludziom. Chrześcijańskie odchodzenie aż po śmierć. Czy słyszałeś, aby ktośkolwiek ośmielił się powiedzieć, że Papież umarł? On odszedł do domu Ojca! „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę” (Hbr 13, 7).

Starość jest potrzebna nam, będącym w średnim wieku i młodszym. Człowiek stary mówi: Czas szybko mija, młodość przemija, pasja pracy przemija. Czasami pozostaje tylko bezradność.

Pomyśl nie tylko o życiu doczesnym, którego czas z upływającymi latami przyspiesza. Spójrz dalej – na wieczność.

Ks. Rajmund Ponczek

BP ADOLF PIOTR SZELAŹEK (4)

Biskup Wygnaniec

Zamek Bierzgłowski odwiedzi księża biskupi z całej Polski. Miejsce to stało się punktem centralnym, stolicą diecezji łuckiej i siedzibą Biskupa Wygnańca oraz z biegiem czasu sporej grupy kapłanów wysiedlonych z diecezji łuckiej. Oddajmy głos wspomnianej już kilkakrotnie kronice siostr franciszkanek. Pod 1947 r. czytamy: „W styczniu przybyli do zamku księża biskupi z Płocka – J. Eks. Ks. Bp Zakrzewski z swoim Sufraganem. W marcu Ksiądz Arcybiskup Wileński, szukając swoich rozproszonych diecezjan, wstąpił na zamek, by złożyć wizytę naszemu Biskupowi. W lipcu przez kilka dni gościł u nas J. Eks. Ks. Biskup Kaczmarek z Kielc. W drugiej połowie września przybył ewakuowany i chory ks. prał. Czyżewski z okolicy Lublina. Był to bardzo zasłużony kapłan, który

przez długie lata prowadził chór kleryków przy kościele katedralnym w Łucku. Chory Ksiądz Prałat przy starannej opiece siostr rychło odzyskał zdrowie i mógł codziennie celebrować Mszę św.”.

Niecodziennym wydarzeniem dla Zamku Bierzgłowskiego były obchody diamentowego jubileuszu (60 lat) kapłaństwa bp. Szelaźka. Miały one miejsce na przełomie maja i czerwca 1948 r. Oddajmy ponownie głos kronice prowadzonej przez siostry franciszkanek: „31 maja. Wielkie święto w zamku – diamentowy jubileusz J. Eks. Ks. Bpa Szelaźka. Od samego rana przyjeżdżali goście: J. Eks. Ks. Biskup Ordynariusz Kowalski z Pelplina, Ks. Bp Zakrzewski z Płocka, Ks. Bp sufragan Czapliński, Księża Infułaci oraz Prałaci zwłaszcza Kapituły Łuckiej i Księża z okolicy Torunia. Pontyfikalna Msza św. odbyła

Mamy nowego kandydata na ołtarze

9 lutego przypadła 60. rocznica śmierci bp. Adolfa Piotra Szelaźka (1865-1950), ordynariusza diecezji łuckiej (1926-1945), uwięzionego w 1945 r. i skazanego na śmierć przez komunistyczne władze sowieckie. Odzyskawszy wolność dzięki interwencji Stolicy Apostolskiej i polskich biskupów, w 1946 r. przybył do Polski i osiadł w Zamku Bierzgłowskim, na terenie ówczesnej diecezji chełmińskiej. Tutaj też zmarł i został pochowany w krypcie kościoła św. Jakuba w Toruniu

Obchody rocznicy śmierci Biskupa Wygnańca, zorganizowane przez siostry z założonego przezeń Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, odbyły się w Toruniu i Zamku Bierzgłowskim. Zainaugurowała je Eucharystia w kościele św. Jakuba w Toruniu. Przed nabożeństwem siostry terezjanki odczytały rozważania bp. Szelaźka o kapłaństwie. Zebranych przywitał proboszcz ks. prał. Andrzej Wawrzyniak.

Mszy św. przewodniczył ordynariusz łucki bp Marccjan Trofimiak w koncelebrze biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego oraz ponad 12 kapłanów z naszej diecezji. Wśród licznej grupy wiernych wyróżniała się duża grupa siostr terezjanek.

Obecne były siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej – tego samego, które opiekowało się bp. Szelaźkiem w ostatnich latach jego życia podczas pobytu w Zamku Bierzgłowskim. W homilii bp Marccjan Trofimiak, następca bp. Szelaźka (w 1998 r., po reaktywowaniu diecezji łuckiej, został mianowany jej pierwszym ordynariuszem), mówił o trudnych kolejach pasterskiej posługi swego poprzednika.

Na zakończenie Eucharystii bp Andrzej Suski wręczył dekret zatwierdzający postulanta procesu beatyfikacyjnego, którym została s. Hiacynta Augustynowicz ze Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, oraz dekrety powołują-

w Zamku Bierzgłowskim

się o godz. 9.00 przy asyście Prałatów. Jeden z nich dawniejszy uczeń jubilata wygłosił przemówienie o bezinteresownej i nieustraszonej pracy zacnego Solenizanta, jego 1½ roczny pobyt w więzieniu w ZSRR za sprawę Kościoła św. oraz wygnanie z jego diecezji. Po śniadaniu goście pożegnali się.

2 czerwca. Od samego rana na dziedzińcu zamkowym panował niezwykle ruch – zjeżdżali się goście. Pierwszym był J. Eks. Ks. Bp Ordynariusz Kowalski, następnie duchowieństwo z diecezji łuckiej i okolicy. Stawili się też dostojnicy świeccy – profesorowie UMK. O godz. 10.00 przyjechał J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond, przez wszystkich serdecznie witany. Pierwsze kroki skierował do kaplicy zamkowej. Nasz przeznaczony Arcypasterz okazywał wszystkim wiele

serdeczności i ojcowskiej dobroci. Po śniadaniu Jego Em. zwiedził zamek i przyległy park. Towarzyszyły nam – M. Myra i M. Kosma, gdyż Ks. Bp Szelażek nie czuł się na siłach. Podczas spaceru zacny Arcypasterz dowiadywał się o naszym Zgromadzeniu i działalności. Po obiedzie w salonie spędziliśmy razem przyjemne chwile z naszym Eminencją – Kardynałem. O godz. 14.00 odjeżdżał do Warszawy”.

Jak wspomina ks. St. Kobylecki, na spotkania Konferencji Episkopatu Polski bp Szelażek wyjeżdżał z Zamku Bierzgłowskiego. Z tekstu kroniki możemy wyczytać, że Ksiądz Biskup uczestniczył w dwóch konferencjach w 1949 r. Pod datą 23 kwietnia zapisano: „J. Eks. Ks. Bp Szelażek udaje się do Gniezna, by wziąć udział w konferencji dla biskupów. Jeden z księży prała-

tów towarzyszy mu w podróży”. W dalszej części pod datą 18 września czytamy: „J. Ks. Bp Szelażek w towarzystwie jednego prałata udaje się do Częstochowy na konferencję biskupów”. Ze spotkania w Częstochowie powrócił Ksiądz Biskup 23 września.

Życie codzienne Księdza Biskupa tak opisała przełożona franciszkanek s. Myra: „Codzienny program Księdza Biskupa przedstawiał się następująco: kaplica, praca przy biurku – pisanie różne, czytanie korespondencji, odpisywanie itp. – spacer po świeżym powietrzu. Dużo spacerował, ale – jak już zaznaczyłam – zawsze z różańcem w rękę. Wstawał bardzo rano i przed Mszą św. odmawiał brewiarz. Wiedząc o tym, że w każdej chwili może go Pan odwołać do wieczności – chodził z tą myślą ciągle z powodu słabego

zdrowia i wieku podeszłego – prosił mnie, abym go budziła pukaniem do drzwi rano. Gdy pukałam, odpowiadał mi silnym głosem: «Żyję, żyję!»”.

W Zamku Bierzgłowskim powstała ostatnia redakcja pracy bp. Szelażka, opublikowana w 1947 r. w Toruniu, „Podstawy dotacji duchowieństwa katolickiego w Polsce w okresie przedkonkordatowym”. Dzieło to zostało przyjęte przez biskupów polskich z wielkim zainteresowaniem i uznaniem. Świadczy o tym chociażby bogata korespondencja, jaka napłynęła do Księdza Biskupa od hierarchów. W Zamku skończył także bp Szelażek opracowywanie swoistego dzieła swojego życia pt. „Moralne odrodzenie świata”, praca została wydana w 1979 r. w Mannheim.

Oprac. Waldemar Rozykowski



Siostry terezjanki – duchowe córki bp. Szelażka – przy grobie założyciela



Odsłonięcia tablicy dokonali bp Andrzej Suski i marszałek Piotr Całbecki

ce komisję historyczną w składzie: dr hab. Waldemar Rozykowski, terezjanka dr Beniamina Karwowska i dr Leszek Zygnier.

Po Mszy św. marszałek województwa Piotr Całbecki złożył wieniec na grobie bp. Szelażka. Na chwilę krótkiej modlitwy przy krypcie zatrzymali się obaj Księża Biskupi oraz siostry terezjanki.

Dalsza część obchodów miała miejsce w Zamku Bierzgłowskim.

W trakcie sesji popularnonaukowej poświęconej bp. Szelażkowi wystąpili członkowie komisji historycznej: dr Leszek Zygnier, terezjanka dr Beniamina Karwowska oraz dr hab. Waldemar Rozykowski, którzy przybliżyli losy bp. Szelażka w płockim, łuckim i bierzgłowskim okresie jego życia (warto dodać, że owocem uroczystości jest również książka trzech wymienionych wyżej autorów „Ksiądz biskup Adolf

Piotr Szelażek – kapłan – biskup – wygnaniec”). Kolejnym punktem programu było podsumowanie konkursu plastycznego „Biskup Adolf Piotr Szelażek na Zamku Bierzgłowskim w oczach dzieci”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową im. Zawiszy Czarnego w Warszawicach. Nagrody w postaci aparatów fotograficznych, odtwarzaczy MP3 i MP4 wręczył zwycięzcom marszałek Piotr Całbecki.

Dopełnieniem uroczystości był koncert przygotowany przez studentów Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, którzy wykonali utwór chóralny skomponowany przez Tomka Kamińskiego oraz odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej dedykowanej bp. Adolfowi Piotrowi Szelażkowi, którego dokonali bp Andrzej Suski i marszałek Piotr Całbecki.

Tomasz Strużanowski

Potrzeba i konieczność sakramentu pojednania

dokończenie ze str. 1

się nad swoim życiem, zachowaniem i zrozumiał, jak bardzo okazał się niewdzięczny wobec Boga, który tak bardzo go obdarował; od owiego go zabrał i uczynił wielkim królem, oddalił od niego nieprzyjaciół, a on tak bardzo sprzeniewierzył się Panu. Skruszył się więc przed Bogiem, uznał swoją winę i płacząc, wołał: „Zmiłuj się nade mną, Boże. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego” (Ps 51, 3-4). I dalej modlił się: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha” (por. Ps 51, 12).

Słowa tego psalmu rozbrzmiewają w naszych uszach od początku Wielkiego Postu i zachęcają nas, abyśmy weszli w siebie i podjęli refleksję nad własnym życiem, bo każdy z nas ma coś z króla Dawida. Człowiek obciążony grzechem potrzebuje zmiłowania, obmycia ze swoich win, oczyszczenia i nowego serca. Niech nikt nie mówi, że nie ma grzechu. Każdy potrzebuje nawrócenia. „Nawróćcie się do Boga całym swym sercem” – wołał Joel (por. 2, 12).

Nasze nawrócenie i pojednanie z Bogiem może dokonywać się na różne sposoby, m.in. przez sakrament pokuty i pojednania; nazywamy go także sakramentem spowiedzi, ponieważ wyznanie

grzechów jest istotnym elementem tego sakramentu.

Czym jest sakrament pojednania? Jak sama nazwa wskazuje, jest czasem i miejscem spotkania się z Bogiem. Jest to szczególne spotkanie: my oddajemy Bogu grzechy, a On udziela nam swojej łaski. Jednakże nie byłoby pojednania i uzdrowienia ani przebaczenia, ani też rozgrzeszenia, jeśli nie byłoby pełnego wyznania grzechów. Sakrament pojednania jest nam bardzo potrzebny, a nawet konieczny: ponieważ nikt nie zbawia się sam, o własnych siłach; bo łaska Boża jest do zbawienia konieczna; ponieważ pozostała w nas słabość natury ludzkiej, która nie została wyeliminowana. Grzech został nam wybaczony, ale pożądlivość w nas jest i ona stwarza niebezpieczeństwo ponownego upadku. A zatem istnieje konieczność i potrzeba sakramentu pojednania.

Łaska zbawienia czy dar przebaczenia zostały przez Chrystusa dokonane i złożone w sakramentach Kościoła. Każdy, kto chce dostąpić tej łaski, musi wyrazić wolę przyjęcia łaski, pragnienie uzyskania daru, a następnie musi zbliżyć się do „cysterny wody żywej”. Chrystus wysłużył nam przebaczenie grzechów, ale nie usunął istniejącej w nas pożałdliwości i dlatego, przewidując słabość natury ludz-

kiej, ustanowił sakrament pojednania słowami: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23).

W okresie Wielkiego Postu Kościół wzywa nas do nawrócenia. „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). „Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie wasze szaty” (Jl 2, 13).

Post powinien się wyrazić zerwaniem z grzechem, gniewem, złością i niesprawiedliwością, czyli z tym wszystkim, co nas oddala od Boga. Izajasz mówi: „Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy” (Iz 58, 1). Katolik pragnący pojednania z Bogiem odsunie od siebie pragnienie grzechu, oglądania złych filmów, czasopism pornograficznych, dyskotek, grzesznych spotkań, nie mówiąc już o narkotykach i pijaństwie, nieuczciwości i wyuzdaniu oraz braku zgody i miłości małżeńsko-rodzinnej. W tym okresie nie może zabraknąć modlitwy i rozważania Męki Pańskiej, najlepiej przez uczestnictwo w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i „Gorzkich żali”. Owocem naszych rozważań będzie „duch skruszony”, a „pokornym i skruszonym sercem Bóg nie gardzi” (por. Ps 51).

Byłoby wielkim zuchwalstwem ze strony człowieka, gdyby dopro-



BOŻENA SZTAINERNIEDZIELA

wadził Pana Boga do tego, aby On zamknął się w sobie, jak to powiedział przez proroka Ozeasza: „Pójdę i wrócę do mojej siedziby, aż w pokucie szukać będą mego oblicza i w swym nieszczęściu będą za Mną tęsknić” (5, 15).

Obyśmy swoim zuchwalstwem nie doprowadzili się do zatwardziałości serca!

O. Feliks Dziadczyk SJ

DNI SKUPIENIA AKCJI KATOLICKIEJ

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza członków Akcji Katolickiej i wszystkich zainteresowanych społecznym wymiarem wiary na wielkopostne dni skupienia, które odbędą się:

6 marca w Toruniu, w parafii pw. św. Antoniego, ul. św. Antoniego 4;

13 marca w Brodnicy, w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Sądowa 5a.

Program

godz. 10.30 – Msza św.

godz. 12.00 – I katecheza: ks. Wiesław Łużyński – „Relacje państwo – Kościół w nauczaniu społecznym Kościoła”

godz. 13.00 – II katecheza: ks. Wiesław Łużyński – „Relacje państwo – Kościół w Konstytucji RP i w konkordacie”

godz. 15.00 – Zakończenie

Ks. Wiesław Łużyński

Diecezjalny Asystent Kościelny Akcji Katolickiej

PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

6 marca, w sobotę, o godz. 14.00 rozpocznie się Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży Maturalnej do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze pod hasłem: „Bądźmy świadkami Miłości”.

W programie:

- ▶ Nabożeństwo różańcowe w Kaplicy Cudownego Obrazu
- ▶ Spotkanie w sali o. Kordeckiego – program słowno-muzyczny ze świadectwem Wojciecha Zembrzyckiego
- ▶ Msza św. w intencji maturzystów pod przewodnictwem Księdza Biskupa w Bazylice Jasnogórskiej
- ▶ Droga Krzyżowa na wałach (ze świecami)
- ▶ Apel Jasnogórski

O szczegółach uczestnicy pielgrzymki zostaną powiadomieni na miejscu.

Ks. Zbigniew Łukasik

Diecezjalny Duszpasterz Dzieci i Młodzieży



KRS/0000225584

SAM DECYDUJ,
na co idą Twoje podatki

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



Młodzi przyjechali, aby uczestniczyć w przekazaniu owocu swych wysiłków chorym i niepełnosprawnym dzieciom

Finał akcji „Warto być bohaterem”

10 lutego odbył się finał akcji „Warto być bohaterem”, w którym udział wzięło ok. 900 dzieci i młodzieży z diecezji toruńskiej, bydgoskiej i włocławskiej, a nawet pelplińskiej

Aula UMK była wypełniona uczniami z 26 miejscowości: Boniewo, Brzozówka, Bydgoszcz, Bysław, Chełmno, Górk, Grębocin, Grudziądz, Inowrocław, Książki, Lubiewo, Mała Nieszawka, Osie, Pluskowęsy, Pruszcz, Przysiek, Ruda, Solec Kujawski, Stolno, Strzelno, Topółka, Toruń, Unisław, Wierzchosławice, Wojnowo, Zławieś Wielka. Młodzi przyjechali, aby uczestniczyć w przekazaniu owocu swych wysiłków chorym i niepełnosprawnym dzieciom.

A wszystko to za sprawą akcji „Warto być bohaterem”, której pomysłodawcą jest ks. prał. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane po raz drugi. Jego celem było zmotywowanie dzieci i młodzieży do przeciwstawie-

nia się przemocy. Aby dotrzeć z odpowiednim komunikatem do uczniów, przekazaliśmy do szkół materiały dydaktyczne, które miały na celu ukazanie skutków przemocy wobec ofiary i jej najbliższego otoczenia. Każda tragedia bowiem dotyka w dużym stopniu także rodzinę i otoczenie ofiary. W listopadzie ub.r. w ramach tej akcji zorganizowaliśmy dla nauczycieli konferencję z warsztatami, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Wyrazem solidarności uczniów z ofiarami przemocy oraz niepełnosprawnymi i chorymi osobami było zorganizowanie zbiórki pieniędzy. Włączyło się w nią 86 szkół, w których uczniowie zebrali prawie 18 tys. zł. Te pieniądze – powiększone o kwotę 2 tys. zł, czyli 20 tys. zł – przekazaliśmy podczas finału akcji „Warto być bohaterem” 5 chorym i niepełnosprawnym dzieciom (w tym Łukaszowi, który przed 10 laty doświadczał przemocy ze strony swoich rówieśników).

Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali prelekcji „Wpływ przemocy na najbliższe środowisko ofiary”, którą wygłosiła pedagog Marlena Prusakowska, a także pogadanki „Jak możemy zapobiegać przemocy?” dziennikarki Katarzyny Marcysiak. Uroczystość zakończyliśmy zabawą z Jackiem Bieszczynskim oraz z gwiazdami dziecięcej i młodzieżowej estrady.

Anna Pławińska



S. Danuta Składnik z wolontariuszami

DLACZEGO POMAGAM Z CARITAS?

Dlatego, że Caritas to otwarcie na miłość, która buduje człowieczeństwo. Z wolontariuszami pomagam m.in. w zbiórkach pieniędzy, gdyż wiem, że środki te będą dobrze wykorzystane. Cieszę się, że jako opiekunka Szkolnego Koła Caritas mogę też uczestniczyć w wychowaniu młodego pokolenia. Szczególnie cenię sobie projekt Caritas Diecezji Toruńskiej „Chronię siebie, chronię innych”, w którym uczestniczę razem z wolontariuszami.

S. Danuta Składnik
ze Zgromadzenia Służek NMP Niepokalanej,
katechetka



Pomoc materialną przekazano chorym i niepełnosprawnym dzieciom

Caritas Diecezji Toruńskiej



Pierwszy biskup w Pelplinie ⁽²⁾

Pierwszy ordynariusz z Pelplina podjął się trudu scalenia ogromnego obszaru diecezji „sklejonej” z domen zarządzanych do tej pory przez odmienne ośrodki biskupie, podziału na dekanaty, obsadzenia wakujących probostw. Wobec braku księży szczególną troską otoczył seminarium duchowne

Biskup Ignacy Stanisław Mathy objął „urząd biskupi naówczas bardzo ciernisty, najeżony wielkimi trudnościami” – pisze ks. Alfons Mańkowski. Zgodnie z pruskim prawem Kościół był traktowany jako jedna z instytucji państwowych, a duchownych uważano za urzędników. Rząd uzurpował sobie prawo do ustanawiania świąt religijnych i uroczystości kościelnych oraz zakazywania tych form kultu, które uznawał za niestosowne, np. pielgrzymek do miejsc łaskami słynących. Biskupom zabraniano bezpośrednich kontaktów z Rzymem, cenzurowano rozporządzenia papieskie. Aprobaty państwa wymagały nominacje kościelne; tytuł biskupi Ignacego Mathy’ego Fryderyk Wilhelm III zatwierdził dopiero po kilkunastu tygodniach. Sekularyzowano dobra kościelne. „Z wyjątkiem jedynych Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie wszystkie inne zgromadzenia z nieludzką nieraz bezwzględnością zniesione, pokasowane zostały, cały tak obszerny majątek na rzecz skarbu państwa zabrany” – pisał ks. Jakub Fankidejski w 1883 r.

Ordynariusz chełmiński, który w 1824 r. przeniósł z Chełmży do Pelplina kapitułę, a z Chełmna seminarium, pobudził emocje i niechętnie

reakcje niegasnące także długo po jego śmierci. Np. ks. Franciszek Malinowski tak przemawiał na konferencji duchownych diecezji chełmińskiej w 1849 r.: „Rządy (...) postanowiły wszelkimi sposobami naród polski zniemczyć, a nawet i zlutrzyć. Dlatego przeniesiono stolicę biskupią i seminarium duchowne z pięknego miasta Chełmna do pustej wsi Pelplina. (...) Wysocy duchowni potakiwali takiemu systemowi germanizowania, bo i do kancelarii biskupiej wprowadzono korespondencję niemiecką, i do seminarium język niemiecki”.

Bp Mathy robił zaś swoje i po zreorganizowaniu diecezji całą swoją gasnącą energię, wobec dokuczliwego braku księży, poświęcił seminarium. Zainstalował je w 1829 r. we wschodniej części pocysterskiego klasztoru. Sam mieszkał w skrzydle zachodnim. „U rządu wystarał się po dłuższych pertraktacjach o odpowiednie fundusze na przebudowę gmachu poklasztorowego i na urządzenie biblioteki, w skład której weszły oprócz większej części poważnego księgozbioru cysterskiego także resztki innych bibliotek poklasztorowych z terenu diecezji” – wymienia jego zasługi ks. Antoni Liedtke. A początki uczelni były nader skromne: zaczynała od trzech profesorów (z rektorem ks. Maciejem Kretkiem ze Śląska) i garstki alumnów. W 1829 r. wyświęcono jednego kleryka, za to w 1830 r. – już 17., z przyszłym biskupem chełmińskim Janem Nepomucenem Marwiczem (o nim – „Głos z Torunia” nr 8/2009). Zdaniem ks. Mantheya starania o seminarium są największą zasługą pierwszego biskupa nowo zorganizowanej diecezji.

Biskup Ignacy Stanisław zabiegał o stworzenie edukacyjnego zaplecza dla pelplińskiej uczelni, szkół średnich, które kształciłyby polską młodzież; diecezja, w której przevažali Polacy, potrzebowała przede wszystkim księży mówiących językiem wiernych. Na Pomorzu



Bp Mathy przeniósł stolicę diecezji do Pelplina

istniało, wobec 4 gimnazjów protestanckich, tylko jedno katolickie – w Chojnicach. W 1827 r. biskup poparł starania katolików gdańskich o restaurację gimnazjum katolickiego w Starych Szkotach (dawne renomowane gimnazjum jezuickie przekształcone na akademickie), gotów przeznaczyć na ten cel budynki poklasztorne. Władze pruskie odmówiły biskupowi pod pretekstem braku funduszy, choć prawdziwą przyczyną odmowy była obawa przed wzmocnieniem elementu polskiego. Na szczęście skuteczne okazały się zabiegi o założenie katolickiego gimnazjum w Chełmnie. Biskup dowiedział się o zgodzie króla pruskiego na krótko przed swoją śmiercią i nie dożył otwarcia szkoły (1837 r.), która stała się kuźnią polskiej patriotycznej inteligencji i zagłębiem powołań kapłańskich.

Ostatnie lata niedługiego panowania bp. Mathy’ego upłynęły przy pomruku armat dochodzącym z Królestwa Polskiego w czasie powstania listopadowego. Zza szczerłego kordonu granicznego dochodziły skąpe wieści najpierw o sukcesach, później o porażkach polskich wojsk. Wreszcie w październiku 1831 r. 20 tys. powstańców z korpusu gen. Macieja Rybińskiego po przejściu granicy w Świdziebni blisko Rypina internowano w Brodnicy na czas kwarantanny spowodowanej epidemią cholery. Straszna zaraza przywleczona przez wojska rosyjskie ogarnęła

Królestwo, później Prusy Wschodnie, zabierając 15 tys. ofiar, by w końcu przeniknąć na Pomorze. Najcięższe straty w diecezji chełmińskiej poniósł Gdańsk, zwłaszcza zdziesiątkowane przez epidemię ubogie katolickie parafie na przedmieściach, zaledwie 2 lata wcześniej spustoszone przez wielką powódź. Kordon sanitarny sięgający Wejherowa nie zapobiegł rozprzestrzenianiu się zarazy, skoro dotknęła diecezję od Pruszcza Gdańskiego po Chojnice. Do dziś zachowały się pamiątki po tamtej epidemii, jak krzyż na cmentarzu w Karwinach k. Wielkiego Kacka i kaplica św. Józefa w Lisewie w sercu ziemi chełmińskiej, gdzie zaraza zabrała 94 osoby.

Bp Mathy zmarł 20 maja 1832 r. po trudnym czasie pasterzowania diecezją doświadczoną klęskami „powietrza i wody”. Ciało zmarłego wystawiono w kaplicy św. Barbary, późniejszej kaplicy seminarialnej, by później złożyć je w podziemiach katedry. Pozostawiając swoim następcom diecezję scaloną i dobrze zorganizowaną, choć nadal brakowało księży. Materialnym śladem jego bytności jest 10 domów wybudowanych dla kanoników, które miejscowi nazwali kuriami. Sam do końca swoich dni mieszkał w seminarium, które miało wykształcić liczne generacje kapłańskie i przysporzyć „małej wioszczynie nad Wierzycą” chwałę „pomorskich Aten”.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38